W dniach od 29 do 30 września uczniowie klasy IV TO uczestniczyli w dwudniowej wycieczce do Zakopanego wraz ze swoim wychowawcą **p. Romanem Bochenek**
i opiekunami **p. Anetą Bochenek** i **p. T. Martyniak**. Podczas wycieczki młodzież zwiedziła Halę Gąsienicową i Dolinę Strążyską.
W pierwszy dzień wycieczkę na Halę Gąsienicową rozpoczęliśmy w Kuźnicach. Latem można tu spotkać ogromną ilość turystów. Istnieją dwa warianty dojścia: przez Dolinę Jaworzynki albo Skupniów Upłaz (nie różnią się pod względem czasu przejścia). Wymienione dwa szlaki (choć pierwotnie oddalone od siebie) łączą się na Przełęczy między Kopami. My wybraliśmy trasę przez Dolinę Jaworzynki. Na początku wędrowaliśmy przez dosyć spory kawałek po płaskim terenie. Przed nami widać było od lewej: Wielką Kopę Królowa, Małą Kopę Królowa i Kopę Magury. Następnie szlak zakręcił w prawo i zaczęliśmy strome i mozolne podejście przez las po kamiennym chodniku gdzie momentami na wąskiej ścieżce pojawiały się drobne formacje skalne. W końcu osiągnęliśmy Przełęcz między Kopami, na której sporo ławek pozwoliło wszystkim odpocząć.
Od Przełęczy między Kopami maszerowaliśmy stopniowo, delikatnie w dół, co pozwaliło na regenerację sił. Idac dalej wyłoniła się przed nami potężna grań Orlej Perci.
Szlak znowu się unosił by po chwili ostatecznie sprowadzić nas na Halę Gąsienicową. Idąc prosto w dół doszliśmy bezpośrednio do schroniska "Murowaniec".

{besps}/2016_2017/besps/Tatry/{/besps}

Hala Gąsienicowa jest gigantycznym węzłem szlaków turystycznych w Tatrach. Wychodzą tutaj trasy m.in. na Krzyżne, Zawrat i Świnicę, Kasprowy Wierch, Granaty czy też Kościelec. Po krótkiej przerwie wyruszyliśmy nad Czarny Staw Gasienicowy a następnie ścieżka ułożona z głazów pięliśmy się zakosami zboczem Małego Kościelca w kierunku Przełęczy Karb. Jest ona bezpieczna, prowadzi w pewnej odległości od ekspozycji, dając komfort i luz. Towarzyszyły nam sympatyczne widoki na Czarny Staw, Kozią Dolinkę otoczoną granią Orlej Perci i Kościelec w strzelistym wydaniu. I byłoby całkiem pięknie, gdyby nie drobny szczegół: im wyżej, tym szlak nabierał charakteru, stał się bardziej stromy, uciążliwy, zmuszając młodzież do sapania. Na szczęście podejście nie trwało długo i w końcu osiągnęliśmy grań Małego Kościelca, a dalej, jak to na grani bywa, było wąsko, ciekawie, widokowo i aż żal, że tak króko. Następnie ścieżka nieznaczne się obniżyła osiągając Przełęcz Karb (1853 m).
Z płytkiej przełęczy, oddzielającej Mały Kościelec od Kościelca, pięknie prezentowały się widoki na Dolinę Zieloną Gąsiennicową z licznymi stawami oraz na Kasprowy Wierch i Giewont.
Młodzież była zachwycona barwami jesieni jakie rozpościerały się przed ich oczami - Tatry

błyszczały złotem i popielem.
W drugi dzień pomaszerowaliśmy Dolina Strażyska - klimat doliny wręcz wymuszał ciszę i zadumę na młodzieży. Strudzeni ale szczęśliwi wróciliśmy do Ropczyc.

Aneta Bochenek